



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: "Lubię być tam, gdzie chcę" : Bettina von Arnim - życie i twórczość pomiędzy rzeczywistością a imaginacją

Author: Renata Dampc-Jarosz

Citation style: Dampc-Jarosz Renata. (2018). "Lubię być tam, gdzie chcę" : Bettina von Arnim - życie i twórczość pomiędzy rzeczywistością a imaginacją. W: B. von Arnim ; N. Nowara-Matusik, M. Kryś (red., tł.), "O Polsce" (S. 11-25). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



„Lubię być tam, gdzie chcę”¹
Bettina von Arnim – życie i twórczość
pomiędzy rzeczywistością a imaginacją

Barbara Becker-Cantarino, czołowa badaczka twórczości niemieckich pisarek epoki klasycyzmu-romantycznej², zauważa, że wokół autorek żyjących i tworzących na przełomie XVIII i XIX wieku, a także w początkowych dziesięcioleciach XIX wieku wytworzyła się swoista aura, często trącająca skandalem, opatrzona znamieniem inności czy nieprzystawalności do społeczeństwa, co sprawiało, że recepcja tychże pisarek skierowana była na ich życie, w cieniu którego skrywała się zaś sama twórczość. Mityzacja owych kobiet przyczyniała się ponadto do łączenia ich z konkretnymi, „typowo kobiecymi” cechami, zacierając tym samym ich indywidualne uwarunkowania oraz kształtowanie się niezależnej podmiotowości³. I tak, Dorothea Schlegel uchodzi za pierwowzór tytułowej bohaterki powieści Friedricha Schlegla pt. *Lucinde*, stanowiąc ucieleśnienie romantycznej miłości⁴, Caroline Schlegel-Schelling – *esprite*

¹ Wypowiedź Bettiny w momencie osiągnięcia pełnoletności w wieku 25 lat. Cytat z listu Bettiny do brata Clemensa za: *Bettina von Arnim – eine Chronik*. Hrsg. von H. Härtl. Weimar 1993, s. 15.

² Por. główną monografię poświęconą pisarkom tych czasów, stanowiącą kompendium wiedzy na ten temat – B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen der Romantik. Epoche – Werke – Wirkung*. München 2000.

³ Por. *ibidem*, s. 259–260.

⁴ *Lucinde* spełniała rolę „pośredniczki” („Mittlerin”), której zadaniem jest pomóc partnerowi Juliusowi w osiągnięciu męskiej dojrzałości i doprowadzeniu go do poznania miłości nieskończonej, znajdującej swoje ukoronowanie w małżeństwie. Por. B. Becker-Cantarino: *Priesterin und Lichtbringerin. Zur Ideologie des weiblichen Charakters in der Frühromantik*. In: *Die Frau als Heldin und Autorin*. Hrsg. von W. Paulsen. Bern 1973,

*de Caroline*⁵ – przedstawiana była jako mentorka romantyków, ale także demonizowana jako Madame Lucyfer⁶; Sophie Mereau-Brentano stała się z kolei znana ze swojej urody, co przysporzyło jej wielu przeciwników, widzących w niej zaledwie „podniecającą kanalię” lub „Aspazję z Altenburga”⁷. Również wokół Bettiny von Arnim krąży wiele mitów, rozpowszechnionych głównie za sprawą Ricardy Huch i monografii jej autorstwa *Die Romantik* [Romantyzm] (1899–1902), utrwalającej obraz Bettiny jako kobolda i elfa, istot baśniowych, fantastycznych, które próbują się z czasem mierzyć z trudnymi sprawami społeczno-politycznymi⁸. Ów dualizm charakteru i dążeń charakteryzował recepcję Bettiny von Arnim i jej twórczości od niemal samego początku. W opinii współczesnych jej krytyków była przede wszystkim osobą emocjonalną, na co wskazywał choćby Karl Gutzkow w swojej rozprawce *Rahel, Bettina, die Stieglitz* [Rahela, Bettina, pani Stieglitz] (1839), przeciwstawiając ją racjonalnej Rahel Varnhagen⁹; Theodor Mundt czy Joseph

s. 111–124. O miłości romantycznej jako połączeniu dwojga osób w celu osiągnięcia szczęścia w małżeństwie por. także N. Luhmann: *Semantyka miłości. O kodowaniu miłości*. Tłum. J. Łoziński. Warszawa 2003, s. 137–138 oraz s. 47.

⁵ Takie określenie nadał Caroline Friedrich Schlegel w podziwie dla jej umysłu i umiejętności oceny dzieł literackich. Por. B. Roßbeck: *Zum Trotz glücklich. Caroline Schlegel-Schelling und die romantische Lebenskunst*. München 2008, s. 149.

⁶ Autorem tego określenia miał być rzekomo F. Schiller, co nie znajduje jednak potwierdzenia w żadnych źródłach. O genezie tego pojęcia por. N. Oellers: *Die Dame Lucifer zwischen Revolution und Literatur*. „Germanica Wratislaviensia” 1990, nr 80, s. 121–135.

⁷ Por. S. Grack: „Die reizende Kanalie”. *Sophie Mereau zum zweihundertsten Geburtstag*. „Süddeutsche Zeitung” 1970, Nr. 83, s. 51; S. Wirsing: „Aspasia aus Altenburg”. *Zum 200. Geburtstag von Sophie Mereau. Clemens Brentanos erster Frau*. „Der Tagesspiegel” 1970, Nr. 13, s. 52.

⁸ Por. R. Huch: *Die Romantik*. Bd. 2. Tübingen 1951, s. 526. Konstruowaniem przez Bettinę mitu Karoline zajmuje się wielu badaczy. Por. m.in. M. Bascoy Lamelas: *FreundIn, MeisterIn, DichterIn – Bettina von Arnim und die Konstruktion des Günderröde-Mythos in ihrem Roman „Die Günderröde”* (1840). Santiago de Compostela 2007, s. 18–19.

⁹ Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 262.

Eichendorff postrzegali ją wprawdzie jako piszącą kobietę, ale w porównaniu z męskimi kolegami po piórze uznawali za zdecydowanie gorszą¹⁰. Po śmierci Bettiny, w okresie restauracji, nie było zresztą ani w interesie wydawców, ani tym bardziej rodziny, w której pisarka, podobnie jak jej brat Clemens uchodzili za czarne owce¹¹, przypominanie jej dzieła, w szczególności pism o charakterze rewolucyjnym. Dopiero nurt neoromantyzmu na początku XX wieku, głównie za sprawą wspomnianej już monografii R. Huch, przyczynił się do ponownego odkrycia osoby i twórczości Bettiny¹². Jednakże dopiero wraz z rozwojem ruchu feministycznego lat siedemdziesiątych XX wieku pisarka staje się obiektem badań literaturoznawczych, które stawiają sobie za cel analizę przede wszystkim jej strategii narracji. Wiele z tych prac podąża dwutorowo, widząc w autorce albo uosobienie pisarstwa erotycznego, albo pisarstwa politycznego, dostrzegając jednocześnie potrzebę połączenia, zgodnie z preferowaną przez pisarkę niezobowiązującą konwencją „namiętnej tancerki”¹³, obu tych sfer¹⁴. Recepcja Bettiny i jej twórczości kształtowała się zatem polaryzująco¹⁵,

¹⁰ Por. ibidem, s. 262–263; E. Jurczyk: „Zarabiać piórem – to ładna rzecz”. *Joseph von Eichendorff a literatura kobiet*. W: *Joseph von Eichendorff. Poeta niemieckiego romantyzmu z perspektywy Niemców i Polaków*. Red. G.B. Szewczyk, R. Dampc-Jarosz. Wrocław 2009, s. 93–102.

¹¹ Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 264.

¹² Znaczącą rolę na tym polu odegrała także w latach dwudziestych XX wieku monografia Margarete Susman, w której jeden z rozdziałów poświęcony został Bettinie. Por. M. Susman: *Frauen der Romantik*. Frankfurt a.M.–Leipzig 1996, s. 133–167.

¹³ Por. K. Lüthi: *Feminismus und Romantik. Sprache, Gesellschaft, Symbole, Religion*. Köln–Graz 1985, s. 68–71.

¹⁴ Na konieczną koegzystencję obu tych obszarów wskazuje biografka Bettiny – Ingeborg Drewitz. Por. I. Drewitz: *Bettine von Arnim. Romantik – Revolution – Utopie*. Düsseldorf–Köln 1969, s. 163.

¹⁵ Polaryzacja ta najbardziej widoczna była w odmiennym sposobie traktowania Bettiny w NRD (punkt ciężkości spoczywał na pismach społeczno-politycznych) i RFN, gdzie badaczy interesowała literaryzacja korespondencji z Goethem oraz afirmująca wolność osobistą postawa życiowa. Ożywiona recepcja Bettiny w NRD wynikała także z faktu, że to właśnie na terenie tego kraju znalazł się rodowy majątek von Arni-

przyznając priorytet albo fazie jej „wiecznego dziecięctwa”¹⁶, albo też społecznym, w pełni zaangażowanym tonom, jak zaakcentowała to choćby Christa Wolf w eseju *Brief über die Bettine – Nun ja! Das nächste Leben geht aber heute an* [List o Bettinie – jak dobrze! Następne życie zaczyna się przecież dzisiaj] (1980)¹⁷. Wolf wymienia w nim trzy etapy życia pisarki: nieokiełznanej dziewczyny, matki i żony oraz społeczności, które cechują jej drogi rozwoju i sposoby przemiany wewnętrznej. Mimo iż tylko na ostatnim z nich Bettina była w pełni twórcza, zaczęła bowiem pisać dopiero w wieku 50 lat, to wprowadzenie takiej właśnie cezury pozwala na ukazanie istoty jej całego dorobku literackiego.

Pisarstwo i działalność Bettiny wyrastają i są ściśle związane z jej życiem. Podobnie jak w przypadku innych romantyczek mamy tu do czynienia z koncepcją zapisu życia¹⁸, różniącego się jednakże tematycznie i formalnie od tej, którą pozostawiły rówieśniczki. Pisarka zapisuje swoje życie jako dojrzała kobieta, po śmierci męża¹⁹; wybiera

mów w Wiepersdorf, którego archiwum przez dziesięciolecia pozostało w rękach rodziny. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 262–266.

¹⁶ Ibidem, s. 69.

¹⁷ Ch. Wolf podkreślała znaczenie działalności społeczno-politycznej Bettiny, choć dostrzegała także we wcześniejszych dziełach, np. w *Die Gänderode*, wykraczający poza ramy epoki sposób kobiecej narracji. Por. *Christa Wolf-Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*. Hrsg. von C. Hilmes, I. Nagelschmidt. Stuttgart 2016, s. 111–112.

¹⁸ Koncepcję tę wyklada Christa Bürger. Por. Eadem: *Leben Schreiben. Die Klassik, die Romantik und der Ort der Frauen*. Stuttgart 1990.

¹⁹ Dla wielu badaczy, zwłaszcza feministycznych, śmierć męża Achima von Arnima (1781–1831) traktowana jest jak wybawienie, otwarcie drogi do wolności twórczej. Analiza korespondencji pomiędzy małżonkami von Arnim wskazuje na harmonię pożycia, wzajemne zrozumienie, wspieranie przez żonę procesu twórczego męża, uwypuklając jednocześnie ogromne zaangażowanie Bettiny w prowadzenie gospodarstwa w Wiepersdorf, a także wychowanie dzieci. Upatrywanie w śmierci męża momentu wyzwolenia sił twórczych wydaje się przesadzone, gdyż cechą pisarstwa Bettiny była umiejętność transformacji, co podkreśla także Ch. Wolf (por. przyp. 17). O powyższych spekulacjach por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 100–127; M. Susman: *Frauen...*, s. 155–156.

typową dla epoki formę listu, tworząc jednocześnie własny gatunek, a ponadto koncentruje się na dwóch ważnych dla niej wartościach – przyjaźni i wolności, które jako lejtmotywy przewijają się przez wszystkie utwory. Już sam akt wyboru własnego imienia świadczy o potrzebie samostanowienia, o towarzyszącym pisarce od dziecka dualizmie osobowościowym i poszukiwaniu własnego, niezależnego miejsca zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie. W rzeczywistości przyszła pisarka, urodzona 4 kwietnia 1785 roku we Frankfurcie nad Menem, liczącym wówczas 40 000 mieszkańców²⁰, otrzymała na chrzcie imiona Elisabeth Catharina Ludovica Magdalena, sama nazwała się Bettine; w tradycji literaturoznawczej używa się jednak częściej imienia Bettina, stosowanego także w utworach i odnoszących się do fikcyjnej, wykreowanej przez pisarkę postaci²¹. Bettina wyrastała w środowisku mieszczańskim, w liczącej w sumie 19 dzieci (z trzech małżeństw ojca) rodzinie zamożnego kupca włoskiego pochodzenia – Petera Antona Brentana (1735–1797) i jego drugiej żony – Maximiliane von La Roche (1756–1793), córki znanej pisarki Sophie von La Roche. Wczesna śmierć matki²² wpłynęła znacząco nie tylko na rozwój ośmioletniej wówczas Bettiny, ale także na jej późniejszą edukację. Dalsze lata życia spędziła bowiem, wraz

²⁰ Dla porównania Berlin liczył wówczas 180 000 mieszkańców. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 229 oraz o samym mieście Frankfurcie na przełomie XVIII i XIX wieku I. Drewitz: *Bettine...*, s. 11–12.

²¹ B. Becker-Cantarino zauważa, że wśród badaczy nie przyjęło się rozróżnianie pomiędzy historyczną Bettine a fikcyjną Bettiną. Ingeborg Drewitz, autorka najbardziej kompleksowej biografii, stosuje imię Bettine, podobnie jak Ch. Wolf. Większość badaczy opowiedziała się za formą Bettina, np. B. Becker-Cantarino, H. Härtl czy M. Goozé. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 229; K. Bäumer: *Bettine, Psyche, Mignon: Bettina von Arnim und Goethe*. Stuttgart 1986; Ch. Bürger: *Bettinal Bettine – Die Grenzgängerin*. W: Eadem: *Leben Schreiben...*, s. 133–157.

²² Z przedwczesną śmiercią matki nie mógł się także długo pogodzić brat Bettiny – Clemens Brentano, czemu dał wyraz w powieści *Godwi oder Das steinerne Bild der Mutter* [Godwi lub kamienny obraz matki] (1801). Drugi rozdział tej powieści autor poświęcił siostrze Bettinie, nazywając ją kruczcoczną (Rabenschwarze).

z siostrami: Kunigunde (zwaną Gunde, późniejszą żoną profesora prawa, Friedricha Karla von Savigny), Ludovicą (Lulu) oraz Magdalene (Meline), w internacie Zgromadzenia Sióstr Urszulanek we Fritzlar, skąd po zajęciu miejscowości przez Francuzów wszystkie trzy siostry przeniosły się do domu babki w Offenheim. Pobyt u Sophie von La Roche, wówczas pisarki o znaczącej renomie²³, utrzymującej kontakty z wieloma pisarzami i twórcami kultury XVIII wieku, m.in. z Wielandem, znacząco wpłynął na rozwój Bettiny i nadał mu jednoznaczny charakter – dążenia do swobody i samodzielności działania. W atmosferze salonu, poznawania coraz to nowych ludzi i lektur, kształtować się będą u przyszłej pisarki zainteresowanie literaturą i jej sztuka konwersacji. Niemalą rolę w procesie edukacji odegra starszy o siedem lat brat Clemens, późniejszy pisarz, który często przybywał z wizytą z pobliskiej Koblencji, gdzie mieszkał pod opieką surowej ciotki Möhn²⁴. Rodzeństwo stanie się z czasem nierozłączne, zdaniem biografki Ingeborg Drewitz, podobne do siebie niczym bliźnięta²⁵. Kolejne lata życia Bettina spe-

²³ Kariera S. von La Roche, jej osoba, pisarstwo, jak i prywatność ujmowane są przez badaczy dwojako: jedni chwala jej drogę samorozwoju, oryginalne pisarstwo (B. Becker-Cantarino), inni wskazują na rozdźwięk pomiędzy twórczością a jej stosunkiem do córek czy kobiet w ogóle, które bez skrupułów wydawała bogato za mąż, widząc w niej raczej pisarkę komercyjną (G. Loster-Schneider). Zastanawiające jest zdystansowane stanowisko środowiska weimarskiego do pisarki, zwłaszcza podczas jej odwiedzin w tym mieście. Matka Goethego nie kryła swojej niechęci do La Roche, z którą spotkała się kilka razy we Frankfurcie. Por. B. Becker-Cantarino: *Der lange Weg zur Mündigkeit. Frau und Literatur (1500–1800)*. Stuttgart 1987, s. 271–301; G. Loster-Schneider: *Sophie von la Roche*. Tübingen 1995; D. von Gersdorff: *Matka Goethego*. Tłum. E. Kowynia. Warszawa 2005, s. 211.

²⁴ O tym okresie oraz o przymusowym odłączeniu się od rodziny, które skutkować mogło późniejszymi problemami emocjonalnymi Clemensa, także w relacji z pierwszą żoną Sophie Mereau-Brentano por. M. Mühlhäuser: *Über Clemens Brentano. Die Virtuosität der Sprache*. Norderstedt 2005, s. 3.

²⁵ Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 18. Przyjacielski układ pomiędzy rodzeństwem uległ pogorszeniu w momencie poślubienia przez Clemensa świeżo rozwiedzionej Sophie Mereau. Związku tego rodzina, także

dząc będzie jednak w towarzystwie brata Franza, który, po śmierci ojca, zarządzał całym frankfurckim majątkiem²⁶, a także stanowiącym jego część posagiem Bettiny, oraz przede wszystkim z Gundą i jej mężem. Lata od 1802 do 1811 stały pod znakiem podróży, wizyt i nowych związków przyjaźni. Miały także, jak zauważa druga biografka pisarki – Gisela Dischner, wyraźnie kobiecy charakter²⁷. Wówczas to Bettina zaprzyjaźniła się z Karoline Günderrode (1780–1806) i często odwiedzała matkę Goethego – Catharine Elisabeth (1731–1808). Okres ten przynosi także własne wiersze oraz pozwala poznać pracę zbieracza pieśni i podań ludowych, gdy u boku brata Clemensa i jego przyjaciela Achima von Arnima, jej późniejszego męża, przemierzać będzie nadreńskie wioski w poszukiwaniu materiału do *Cudownego rogu chłopca* (1805). To także czas intensywnej korespondencji z Karoline Günderrode, trwającej od 1801 do 1804²⁸, z którego Bettina będzie czerpać niczym z „rogu obfitości pełnego wesołego marnotrawstwa”²⁹, zbierając jednocześnie doświadczenia życiowe i pisarskie. Podobnie rzecz ma się

Bettina, nie zaakceptowała (za wyjątkiem babki S. von La Roche). Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 231.

²⁶ Franz Brentano był żywo zainteresowany wydaniem Bettiny za mąż nie ze względów majątkowych, ale dlatego, że uważał ją za niewyobrażalnie lekkomyślną. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 241.

²⁷ Por. G. Dischner: *Bettine von Arnim. Eine Sozialgeschichte aus dem 19. Jahrhundert*. Berlin 1977, s. 8.

²⁸ W niektórych źródłach za początek przyjaźni i korespondencji podawany jest rok 1802, w innych 1804, w jeszcze innych 1799. Okres przyjaźni obu pisarek przypada, według różnych badaczy, także na inne lata. Por. C. Victoria Janssen: *Textile und Texturen. Lesestrategien und Intertextualität bei Goethe und Bettina Brentano von Arnim*. Würzburg 2000, s. 119.

²⁹ Na tę wypowiedź zwraca uwagę Karl Sauerteig, cytując za Bettiną von Arnim: *Die Günderrode*. Hrsg. und mit einem Essay von Christa Wolf. Darmstadt 1987, s. 140 („ein buntes Füllhorn fröhlicher Verschwendung” – tłum. R.D.J.). Por. także K. Sauerteig: *Die Korrespondenzen von Rahel Levin – Pauline Wiesel und Bettine Brentano – Karoline Günderrode*. In: *Geschriebenes Leben. Autobiographik von Frauen*. Hrsg. von M. Holdenried. Berlin 1995, s. 179–180.

z przyjaźnią z matką Goethego, a następnie zbliżeniem się do niego samego i jego rodziny. Fakt, że zarówno Bettina, jak i weimarski wieszcz pochodzili z jednego miasta, a ich rodziny były zaprzyjaźnione, nie stał się motorem działania młodej, energicznej i żądnej przygód dziewczyny. Chęć poznania Goethego spotęgowało przede wszystkim odnalezienie w rodzinnych pamiątkach listów matki Maximiliane do młodego wówczas adepta prawa. Mimo uczucia, jakie – zdaje się – łączyło córkę Sophie von La Roche i przyszłego wieszca, związek ten nie zakończył się dla nich szczęśliwie, gdyż matka Bettiny wydana została za zamożnego kupca frankfurckiego. Po przeczytaniu listów Bettinę ogarnęła chęć poznania ukochanego matki³⁰, w czym pani Catharina Elisabeth Goethe bardzo jej pomogła. Długie rozmowy w domu matki Goethego, która miała jej zastąpić utraconą przyjaciółkę³¹, zaowocowały zażyłą znajomością obu pań³², umocnioną wizytami Bettiny w Weimarze. Do pierwszego spotkania dochodzi w roku 1807, podczas podróży Bettiny z Berlina do Kassel³³. Bettina zyskuje początkowo sympatię Christiane von Goethe; sam wieszcz odnotowuje jedynie odwiedzin „panny Brentano”³⁴ i nie poświęca jej zbyt wiele uwagi. Pomiędzy Goethem a jego młodą wielbicelką nawiązała się relacja, której owocem jest korespondencja, na którą składa się 41 listów, stanowiących inspirację do

³⁰ Por. A. Seele: *Frauen um Goethe*. Hamburg 1997, s. 100. O ówczesnym kulcie Goethego por. R. Dampc-Jarosz: *Zwierciadła duszy. Estetyka listów pisarek niemieckich epoki klasycyzmu-romantycznej*. Wrocław 2010, s. 214–221.

³¹ Por. K. Behrens: *Frauen der Romantik*. Frankfurt a.M. 1981, s. 64.

³² Por. *Goethes Mutter: in ihren Briefen und in den Erzählungen der Bettina Brentano*. Hrsg. von K. Tischendorf. Hamburg 2012 (Nachdruck der Originalausgabe von 1915). Hamburg 2012, s. 5–10.

³³ W Kassel mieszkała siostra Bettiny, Lulu, wraz z mężem Carlem Jor-disem. W trójkę organizowali wyprawę po Niemczech, podczas których siostry podróżowały w męskim przebraniu. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 232.

³⁴ W pamiętniku Goethego pojawia się krótka notatka o „Mamsell Brentano”. Por. G. Söhn: *Frauen der Romantik und der Aufklärung: von der Karschin bis zur Droste*. Düsseldorf 1998, s. 225.

literackiego debiutu Bettiny *Goethes Briefwechsel mit einem Kinde* (1835). Po zakończeniu znajomości Goethe z ulgą odnotuje, że w końcu „pozbył się owej szalonej osoby”³⁵. Dla Bettiny znajomość ta okazała się jednakże bardzo ważnym elementem jej życia, ujętego później w klamry poetyckiej imaginacji.

Kolejnym etapem w życiu Bettiny było jej zamążpójście czy bardziej odsuwanie konieczności zmiany stanu cywilnego, co martwiło zarządzającego majątkiem rodzinnym brata Franza. Przekroczenie tzw. wieku staropanieństwa, a także namowy Clemensa sprawiły, że zdecydowała się przyjąć oświadczyzny jego najlepszego przyjaciela. W roku 1811 Bettina wstępuje w związek małżeński z Achimem von Arnimem. Małżonkowie zamieszkali w rodowej posiadłości von Arnimów w brandenburskim Wiepersdorf/Bärwalde. Achim poświęcił się głównie prowadzeniu zrujnowanego gospodarstwa, a także pisaniu, Bettina – wychowaniu siedmiorga dzieci: Freimunda (1812), Siegmunda (1813), Friedmunda (1815), Kühnemunda (1817), Maximiliane (1818), Armgard (1821) i Gisele (1827)³⁶. W związku z relacjami małżeńskimi von Arnimów, początkami ich znajomości, przebiegiem małżeństwa i ostatnimi latami pożycia badacze stawiali wiele pytań i hipotez. Ingeborg Drewitz określa np. przedmałżeńskie kontakty pary jako nic nieznaczące epizody³⁷, a Gisela Dischner, cytując z listów Bettiny do brata Clemensa, donosi o potrzebie zachowania niezależności i konsekwentnym odrzucaniu propozycji poślubienia Achima³⁸. Korespondencyjna przyjaźń, wspólna praca

³⁵ „Von Arnims nehme ich nicht die mindeste Notiz, ich bin froh, daß ich die Tollhäuser los bin“. J.W. von Goethe w liście do Christiane. Cyt. za: K. Behrens: *Frauen der Romantik...*, s. 65.

³⁶ Imiona męskich potomków wymyślił sam Achim. Nawiązują one do wydarzeń historycznych, wpisując się w przebieg wojen napoleońskich i zmiany mapy politycznej Europy. B. Becker-Cantarino zwraca uwagę na fakt, że wszystkie dzieci przeżyły i osiągnęły wiek dorosły, co wówczas, ze względu na wysoką umieralność niemowląt, nie było oczywiste. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 233.

³⁷ Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 26.

³⁸ Por. G. Dischner: *Bettine...*, s. 11–12.

umacniają jednak wzajemne relacje i potęgują sympatię do przyszłego męża, prowadząc w końcu do ślubu. Uwieczniony w listach³⁹ zapis życia małżeńskiego dostarcza licznych dowodów na partnerski związek, świadczy o trosce o wspólny majątek, wychowanie dzieci⁴⁰ czy o poszanowaniu własnych zainteresowań. Bettina wspierała twórczość męża, podtrzymywała go na duchu, zwłaszcza po opublikowaniu mało pochlebnych recenzji jego powieści *Die Kronenwächter* [Strażnicy korony] (1817)⁴¹. Wśród trosk dnia codziennego, zwłaszcza problemów finansowych⁴², Bettine potrafiła jednakże zawsze znaleźć dla siebie przestrzeń, oddawała się rysowaniu, komponowaniu lub modelowaniu form gipsowych⁴³, a według Margaret Susman swojego małżeństwa nigdy nie traktowała jako zniewolenia⁴⁴, lecz raczej jako rodzaj trwałego, opierającego się na wzajemności i zaufaniu związku dwójga przyjaciół. Przyzwyczajona jednak do życia w miejskim gwarze i salonowych spotkań towarzyskich Bettina większość czasu zaczynała spędzać w Berlinie, zwłaszcza po otrzymaniu w 1816 roku spadku po ojcu. Pozwolił jej on na zakup mieszkania w stolicy. Dzięki temu utrzymywała ożywione kontakty z architektem i malarzem Karlem Friedrichem Schinklem, małżeństwem Rahel i Karlem Augustem Varnhagenami, teologiem Friedrichem Schleiermacherem czy historykiem Leopoldem von Ranke. Z wieloma innymi prowadziła systematyczną korespondencję (np. ze szwagrem

³⁹ Por. *Achim und Bettina in ihren Briefen. Briefwechsel von Achim von Arnim und Bettina Brentano*. Hrsg. W. Vordtriede, mit einer Einleitung von R.A. Schroeder. 2 Bde. Frankfurt a.M. 1981.

⁴⁰ O troskach życia codziennego, wychowaniu dzieci por. listy Bettiny do Achima, np. w: „*O welche Wonne, welcher Schmerz! O cöz za rozkosz, cöz za böll!*”. *Listy miłosne pisarek niemieckich przełomu XVIII i XIX wieku w tłumaczeniu studentów filologii germańskiej Uniwersytetu Śląskiego*. Red. R. Dampc-Jarosz. Bielsko-Biała 2014, s. 16–17.

⁴¹ Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 234.

⁴² Píše o nich I. DREWITZ, przytaczając skargi Bettiny na brak jedzenia, np. niewystarczającą ilość masła czy konieczność noszenia starych kapeluszy. Por. I. DREWITZ: *Bettine...*, s. 100–105.

⁴³ Por. K. Behrens: *Frauen der Romantik...*, s. 64.

⁴⁴ Por. M. Susman: *Frauen...*, s. 126–127.

K.F. Savignym, bratem Clemensem, mężem Achimem czy studentami z Marburga lub Landshut). Po śmierci męża, gdy 5 dzieci osiągnęło dorosły wiek, zadebiutowała utworem literackim – księgą listów⁴⁵ *Goethes Briefwechsel mit einem Kinde* (1835), po którym następują kolejne: *Die Günderrode*⁴⁶ (1840), *Clemens Brentano's Frühlingskranz* [Wieniec wiosenny Clemensa Brentana] (1844) i *Ilius Pamphilius und die Ambrosia* [Ilius Pamphilius i Ambrozja] (1848). To właśnie te, zabarwione autobiografizmem, utwory przyniosły Bettinie sławę i zapewniły jej poczesne miejsce wśród pisarzy i pisarek niemieckiego romantyzmu. Wszystkie łączy obrona przez autorkę forma – księgi listów, w której autentyczne, napisane przez nią i jej partnerów listownych (Goethe, Günderrode, Clemens Brentano, Philipp von Nathusius⁴⁷) epistoły stały się podstawą do stworzenia nowej, fikcyjnej korespondencji. Nowy gatunek nawiązywał w ścisły sposób do romantycznej poetyki⁴⁸, wpisując się w ówczesne rozumienie sztuki i jej zespolenia z życiem, stając się jednocześnie iście kobiecym zapisem własnych doświadczeń, poznawania siebie

⁴⁵ Bettina stworzyła własny gatunek prozatorski, który nie ma odpowiednika w historii literatury polskiej. Nie można go zastąpić nazwą powieści epistolarnej, gdyż nie mamy u von Arnim do czynienia z budowaniem akcji czy prowadzeniem fabuły. W dalszych rozważaniach będę posługiwać się zatem pojęciem „księga listów”, będącym dosłownym tłumaczeniem słowa „Briefbuch”.

⁴⁶ Nazwisko rodowe Günderrode pisane jest przez dwa r, jedynie w utworze Bettiny pojawia się pisownia przez jedno „r”, która z czasem także się rozpowszechniła.

⁴⁷ Philipp von Nathusius (1815–1872), publicysta, wydawca i działacz społeczny na rzecz osieroconych dzieci, poznał Bettinę w Berlinie w roku 1836. Od tego czasu utrzymywał z nią kontakt listowny, omawiając w korespondencji plany napisania książki o babce, pisarce Philippine Engelhard (1756–1831). Stał się bohaterem książki listów *Ilius Pamphilius und die Ambrosia* Por. H. Andres: *Philipp von Nathusius. Seine Persönlichkeit und seine Ideen im Spiegel der Zeitgeschichte (1815–1850)*. Düsseldorf 1934.

⁴⁸ Na istnienie paralelności pomiędzy poetyką Bettiny a założeniami twórczymi wczesnych romantyków (np. koncepcją mitologii F. Schlegla czy filozofią Fichtego) wskazuje np. M. Bascoy Lamelas: *FreundIn, MeisterIn, DichterIn...*, s. 42–60.

i świata⁴⁹. Taką rolę odegrał bez wątpienia utwór *Goethes Briefwechsel mit einem Kinde*, stanowiący, według Ingeborg Drewitz, najważniejsze doświadczenie życiowe Bettiny⁵⁰. Konfrontując się z wielkim poetą, Bettina budzi się jako kobieta i pisarka, tworzy siebie samą, kreując coraz to inne role i obrazy własnej osoby (raz pojawia się jako dziecko, innym razem jako Mignon, bohaterka *Lat nauki Wilhelma Meistra*, tancerka, wróżka i inne postacie). Wymiana listów zyskuje przy tym posmak doświadczenia erotycznego, polegającego na spotkaniach, słownych zbliżeniach, poszukiwaniu wspólnoty myśli i czynów, na wyzwoleniu się z obowiązujących, a jednocześnie krępujących podmiot obwarowań społecznych i biologicznych⁵¹. Stylizacje, gra słowna prowadzą zatem do wyzwolenia wewnętrznego, do samostanowienia, do konstytuowania się niezależnego podmiotu, równego boskiemu pierwiastkowi, który wprawdzie przyjmuje pouczenia wielkiego wieszca, ale jednocześnie jest w stanie sam pouczać i udzielać rad. Barbara Becker-Cantarino zauważa przy tym, że proces tworzenia własnej osobowości, kształtowanie się kobiecej tożsamości, nie są efektem wpływu społeczeństwa, jak miało to miejsce w ówczesnych powieściach edukacyjnych, lecz dialogu z drugim człowiekiem⁵². Podobnie rzecz ma się z drugą księgą listów, gdzie korespondencja z przyjaciółką⁵³ Karoline Günderrode staje się najpierw zachętą do powrotu do okresu młodości, ale z czasem urasta do rangi nowego projektu edukacyjnego, stanowiącego, jak uważa Christine Wesselhöft, przeciwagę do świata zewnętrznego, i dającego możliwość opisanie własnej nieprzystawalności czy inno-

⁴⁹ Tak gatunkowe znaczenie księgi listów definiuje Karl Sauertheig. Por. K. Sauertheig: *Die Korrespondenzen...*, s. 184.

⁵⁰ Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 42.

⁵¹ Por. K. Lüthi: *Feminismus...*, s. 71.

⁵² Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 241.

⁵³ O początkach i przebiegu tej znajomości por. np. R. Dampc-Jarosz: *Karoline von Günderrode i Bettina von Arnim. O kobiecej przyjaźni. W: Na rozdrożach literatury. Wokół badań komparatystycznych nad literaturą i kulturą niemieckojęzyczną*. Red. R. Dampc-Jarosz, Z. Feliszewski. Katowice 2016, s. 11–24.

ści⁵⁴. Również i w tej relacji osoba partnera, Karoline, odgrywa kluczową rolę: z jednej strony Bettina przyjmuje bowiem rolę słuchającej, z drugiej – wspomaga przyjaciółkę kreatywnie, inspirując ją i zachęcając do różnorodnych działań. *Die Gűnderode* wpisuje się zatem w proces romantycznego pisarstwa, gdzie wszystko jest w ruchu, tworzy się i staje na oczach twórcy i czytelnika. Ten sposób pisania sama Bettina nazwała mianem „Schwebe-Religion”⁵⁵, w wolnym tłumaczeniu – religia uniesienia, oznaczającej stan zawieszenia pomiędzy prawdziwym i wykreowanym życiem, balansowanie pomiędzy realnością a imaginacją, przenoszenie się ze świata rzeczywistego do wymyślonych, nieistniejących przestrzeni, co Gert Mattenklott nazywa „ćwiczeniami translacyjnymi”⁵⁶. Takie „zawieszenie” pozwala na przekraczanie granic, na swobodne poruszanie się w triadzie pojęć: człowiek – natura – Bóg, dając tym samym możliwość twórczenia, realizowania własnej koncepcji poezji. O tym, że jest to tylko forma przejściowa, że tylko literatura daje możliwość przekraczania granic, stworzenia własnej przestrzeni, na podobieństwo boskiego aktu *creatio*, autorka przekonuje się, według Ingeborg Drewitz, za każdym razem – zarówno w księdze listów do Goethego, jak i Karoline – zauważając, że „pomiędzy fantazją a rzeczywistością istnieje przepaść, że osiągnięcie zgody pomiędzy byciem a działaniem

⁵⁴ Por. Ch. Wesselhűft: *Wagnis eines dekonstruktivistischen Experiments anhand der Frage der Bettine „Lieber Gott, warum bin ich geboren“ als Exposé zum Briefroman „Die Gűnderode“*. <http://gradnet.de> [dostęp: 14.07.2017]. Na edukacyjny, czyli skierowany na własny rozwój, wymiar utworów epistolograficznych, ksiąg listów, Bettiny wskazuje również Ursula Issellstein. Por. Eadem: *Briefwechsel als Bildungsprojekt. Dialogische Konstellationen im „Frűhlingskranz“ Bettine von Arnims*. In: *Die Brentano*. Hrsg. von K. Feilchenfeldt. Tűbingen 1992, s. 208–218.

⁵⁵ B. von Arnim: *Die Gűnderode*. <http://gutenberg.de>, Kapitel 30, [dostęp: 14.07.2017].

⁵⁶ G. Mattenklott: *Romantische Frauenkultur. Bettina von Arnim zum Beispiel*. In: *Frauen – Literatur – Geschichte. Schreibende Frauen vom Mittelalter bis zur Gegenwart*. Hrsg. von H. Gnűg, R. Műhrmann. Stuttgart 1985, s. 137.

jest bardzo trudne⁵⁷. Być może te doświadczenia płynące z dwóch „autobiografii artystki”, jak B. Becker-Cantarino określa obie księgi listów⁵⁸, sprawiły, że von Arnim zwróciła się w kierunku pisarstwa zaangażowanego społecznie i politycznie. Pojawia się bowiem pytanie, jak to się stało, że córka zamożnego kupca frankfurckiego, związana z pruską arystokracją, wystąpiła jako jedna z pierwszych niemieckich pisarek w obronie biednych, więzionych i pozbawionych praw? Ingeborg Drewitz upatruje wprawdzie cezury owego zaangażowania w opowiedzeniu się przez Bettinę po stronie tzw. siedmiu profesorów z Getyngi, do których należeli m.in. zaprzyjaźnieni z nią bracia Grimm⁵⁹, protestujący wobec zniesienia konstytucji Królestwa Hanoweru w roku 1837. Od tego momentu Bettina von Arnim podejmować będzie aktywną działalność na rzecz demokracji, organizując u siebie w domu spotkania polityczno-agitacyjne, wspierając studentów i opozycyjną prasę czy opiekując się chorymi na cholere⁶⁰. Za skuteczne narzędzie w tej walce uzna listy-odezwy pisane do króla Fryderyka Wilhelma IV, w którym pokładać będzie wielkie nadzieje, słabnące jednakże wraz z jego decyzjami politycznymi i brakiem odpowiedzi na jej postulaty⁶¹. Dzięki zaangażowaniu Bettiny na rzecz ubogich i prowadzeniu w berlińskich dzielnicach statystyk dotyczą-

⁵⁷ „[Sie] begreift die Kluft zwischen Phantasie und Wirklichkeit, die schwierige Übereinstimmung von Sein und Tun“. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 62.

⁵⁸ Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 248–254.

⁵⁹ Bettine von Arnim poświęcili oni pierwszy tom *Kinder- und Hausmärchen* (Baśnie braci Grimm: baśnie domowe i dziecięce), przy redakcji których pisarka była bardzo pomocna. Por. B. Becker-Cantarino: *Schriftstellerinnen...*, s. 234. Por. także *Der Briefwechsel Bettine von Arnims mit den Brüdern Grimm: 1838–1841*. Hrsg. von H. Schultze. Frankfurt a.M. 1985.

⁶⁰ Por. I. Drewitz: *Bettine...*, s. 170–172.

⁶¹ Wyrazem tych starań są dwa dzieła o charakterze społeczno-politycznym: *Dies Buch gehört dem König* (1843) i *Gespräche mit Dämonen* (1852). Druga z części pomyślana jest jako rozmowa zaspianego króla z demosem, w którego wcieliła się sama Bettina. W momencie opublikowania tejże części autorka przejawiała rezygnację i rozczarowanie postawą króla. Por. G. Dischner: *Bettine...*, s. 35.

cych ubóstwa, autorka przygotowuje materiał do kolejnej książki pt. *Armenbuch* [Księga ubogich]; prace te jednak przerywa ze względu na cenzurę i wytoczony jej przez berliński magistrat proces⁶². Dalsza działalność publicystyczna Bettiny poświęcona jest problemom ludności żydowskiej, którymi interesowała się już od wczesnej młodości⁶³, oraz narodowi polskiemu, walczącemu o swoją niezależność w Wielkim Księstwie Poznańskim (*Polenbroschüre*). Odwaga i nonkonformizm pisarki słabły jednak w obliczu niepowodzeń i braku szans na realizację jej projektów społeczno-politycznych, co znajdowało wyraz w rezygnacji z pracy nad poszczególnymi utworami, np. nad *Armenbuch*, czy wydawaniu tekstów pod pseudonimem (*Polenbroschüre* opatrzone anonimowym nazwiskiem St. Albin⁶⁴). Gdy upada nadzieja na zwycięstwo rewolucji 1848/1849, którą Bettina z entuzjazmem wspierała, wycofuje się z życia publicznego, uciekając ponownie w świat imaginacji – w budowanie pomnika Goethego. Umiera w Berlinie 20 stycznia 1859 roku.

⁶² Działalność Bettiny von Arnim nie podobała się władzom miasta, które krytykowała za korupcję, choćby w *Königsbuch*. Z racji prowadzenia przez von Arnim własnej działalności wydawniczej, zmuszono ją do przyjęcia praw miejskich, na co nie chciała przystać, traktując ów stan jako przymus. W wytoczonym Bettinie procesie skazano ją na wysoką karę dwóch miesięcy więzienia, którą dopiero dzięki interwencji szwagra K. von Savigny zamieniono na pieniężną. Por. G. Dischner: *Bettine...*, s. 79. Sprawa dokumentów z tego procesu ujrzała światło dzienne dopiero po śmierci pisarki, a omówieniu poddano je za czasów NRD. Por. G. Meyer-Hepner: *Der Magistratsprozess der Bettina von Arnim*. Weimar 1960.

⁶³ Tej problematyce poświęciła część utworu *Gespräche mit Dämonen*.

⁶⁴ Był to jednocześnie pseudonim francuskiej tłumaczki dzieł von Arnim – Hortense Cornu.

